

Dr hab. Michał Zatoń
Uniwersytet Śląski
Wydział Nauk o Ziemi
Będzińska 60
41-200 Sosnowiec
e-mail: mzaton@wnoz.us.edu.pl

Sosnowiec, dn. 06.01.2016

Recenzja rozprawy habilitacyjnej oraz ocena całokształtu dorobku naukowego i dydaktycznego dr Anny Waškowskiej

Ocena osiągnięcia naukowego

Jako że poszczególne artykuły wchodzące w skład osiągnięcia naukowego habilitantki były już recenzowane przez co najmniej dwóch specjalistów, nie zamierzam ich absolutnie dogłębnie charakteryzować i ponownie recenzować. Jednak by dokonać całościowej oceny osiągnięcia naukowego, jak i pozostałego dorobku naukowego i dydaktycznego, zmuszony jestem w pewnych przypadkach wskazać te punkty w publikacjach, które w mojej ocenie mogłyby być bardziej rozszerzone.

Publikacje stanowiące osiągnięcie naukowe to siedem artykułów opublikowanych w przeciągu ostatnich dwóch lat pracy naukowej habilitantki (2014-2015). Nie ma się zatem co dziwić, że dotyczą one pojedynczego problemu jakim są eoceńskie warstwy hieroglifowe Karpat fliszowych. W rzeczywistości, trzonem osiągnięcia naukowego są tylko trzy prace (nr 1, 5 i 7 w podrozdziale 2.2. autoreferatu), które w sposób szeroki omawiają aspekty rozwoju facjalnego i biostratygrafii warstw hieroglifowych. Pozostałe prace dotyczą jedynie pojedynczych, aczkolwiek nie bez znaczenia, wątków „wyrwanych” z warstw hieroglifowych. Do najmniej istotnych, w mojej opinii, należy praca dotycząca nowego gatunku otwornicy *Bulbobaculites gorlicensis* opublikowanej w *Micropaleontology* (praca nr 4), która spokojnie, bez straty, mogłaby być włączona do pozostałego dorobku naukowego habilitantki. Do pozostałego dorobku mogłaby być również włączona praca nr 3 dotycząca selektywnej aglutynacji ziarn turmalinowych przez otwornice. Chociaż zjawisko to udokumentowano w różnych rejonach płaszczowiny śląskiej, to stanowi ono tylko pewną ciekawostkę paleoekologiczną.

W mojej opinii, prace 1, 5 i 7 mogłyby spokojnie stanowić jedno, szersze dzieło, gdyż pewne wątki powtarzają się w poszczególnych pracach. Do takich powtórzeń należą pewne profile (np. Stradomka), wnioski biostratygraficzne czy paleoekologiczne. Te ostatnie dotyczą problemu występowania niewielkich otwornic *Trochammina*, który poruszony jest w pracach

nr 5, 6 i 7, pomimo faktu iż problemowi temu poświęcony jest niemalże cały artykuł nr 6 opublikowany w *Journal of Micropaleontology*. Niemniej, zjawisko występowania niewielkich, skarłałych form tej otwornicy jest bardzo ciekawy, gdyż notowany tuż po kryzysie związanym z paleoceńsko-eoceńskim maksimum termicznym (PETM). W każdej z pracy, habilitantka nazywa ten zespół niewielkich otwornic jako asocjacja oportunistycznych, skarłałych (*dwarfed*) form pokryzysowych. Tego typu występowanie niewielkich form tuż po kryzysach biotycznych i masowych wymieraniach nosi nazwę „efektu lilipuciego” (Lilliput Effect). Termin ten, nota bene wprowadzony przez nieżyjącego już badacza graptolitów Prof. Adama Urbanka, na dobre zadomowił się w nauce światowej i po dziś dzień jest powszechnie używany w literaturze światowej. Nie wiem dlaczego habilitantka przy omawianiu tego problemu odnośnie otwornic ani razu nie przywołała tego terminu, ani też nie przedstawiła ani jednego innego przykładu „skarłałej” fauny występującej w interwałach pokryzysowych, pomimo że przykładów jest dużo.

„Zielone łupki” i „czarny eocen”, poruszane kolejno w pracach nr 1 i 5, są przykładami problemów które spokojnie mogłyby być zamieszczone w jednej pracy (wraz z towarzyszącymi aspektami warstw hieroglifowych), gdyż nie zajmują one z osobna zbyt dużo miejsca w poszczególnych pracach. Oczywiście, zdaję sobie sprawę, iż rozparcelowanie poszczególnych, mniejszych bądź większych zagadnień był wyborem habilitantki i podyktowany innymi technicznymi aspektami (np. zamieszczanie szczegółowych profili), ale taka możliwość oczywiście istniała.

W pracy nr 5 opublikowanej w *Annales Societatis Geologorum Poloniae*, habilitantka wykryła podwyższone zawartości TOC, sięgające maksymalnie 2%. Maksimum to przypada na początek ciemnych łupków kompleksu III warstw hieroglifowych. Szkoda, że autorka nie pobrała więcej próbek na całkowitą zawartość węgla organicznego (TOC) w obrębie tego kompleksu i nie poddała analizom biomarkerowym próbek z podwyższoną zawartością TOC. Tego typu analizy mogłyby dostarczyć więcej informacji na temat warunków depozycyjnych i ich potencjalnych zmian, co byłoby szczególnie korzystne dla rozważań paleośrodowiskowych. Niestety, po podaniu w tekście wartości TOC, autorka nie dokonuje na ich bazie żadnych dalszych interpretacji.

Wszystkie siedem prac stanowiących osiągnięcie naukowe zawierają szczegółowe profile litostratygraficzne, schematy biostratygraficzne oraz bardzo dobrą dokumentację fotograficzną zarówno odsłoneń, jak i okazów otwornic. Warty podkreślenia jest fakt, iż w sześciu pracach habilitantka jest jedynym autorem, a w jednej tylko pracy (nr 2) jest jej pierwszym autorem. W mojej opinii, jedynym minusem osiągnięcia naukowego jest jego

zakres. Habilitantka skupiła się na bardzo wąskim, w sensie regionalnym i litostratygraficznym, problemie dotyczącym utworów nieformalnie nazywanych warstwami hieroglifowymi. Skutkuje to pewną powtarzalnością wątków widocznych w poszczególnych pracach. Sądząc po bardzo wąskim interwale czasowym w którym prace te były publikowane, mam wrażenie, iż habilitantka wybrała ten temat niejako w pośpiechu. Pośpiech ten widać również w autoreferacie, w którym sporo jest błędów literowych, a nawet terminologicznych (np. grupy infaunistyczne/epifaunistyczne zamiast infaunalne/epifaunalne na str. 12, czy holotypy gatunku zamiast holotyp gatunku, str. 15). Tak wąski przedział regionalny sprawia wrażenie iż byłby to właściwy temat na dobrą pracę doktorską niż habilitacyjną. Z drugiej jednak strony, habilitantka podeszła do tematu nieco szerzej. Nie tylko sięgnęła po otwornice jako narzędzie biostratygraficzne, ale również wykazała się wiedzą w aspektach litologicznych i sedymentologicznych. Można śmiało zatem nazwać ją ekspertem odnośnie eocenu Karpat.

Ocena pozostałego dorobku naukowego i dydaktycznego

Pani dr Anna Waškowska opublikowała w sumie 18 artykułów znajdujących się w bazie JCR. Dziewiętnasty artykuł podany przez habilitantkę to praca opublikowana w *Przeglądzie Geologicznym* (pozycja nr 7 w załączniku 3), który znajduje się na liście B czasopism MNiSW lecz nie jest czasopismem indeksowanym w bazie JCR. Biorąc pod uwagę fakt, iż sześć publikacji indeksowanych wchodzi w skład osiągnięcia naukowego, habilitantka może się pochwalić dwunastoma innymi artykułami z bazy JCR. Wśród tych artykułów dominują prace wykonane we współautorstwie (dziewięć publikacji), w których habilitantka nie odgrywa roli pierwszego autora. Jest to jednak w tym przypadku zrozumiałe, gdyż prace te dotyczą głównie problemów litologiczno-tektonicznych (niektóre opublikowane w znanych czasopismach jak *Geodynamica Acta* czy *Geological Magazine*), a nie *stricte* otwornicowych czy biostratygraficznych. Plusem takiego stanu rzeczy jest fakt, iż habilitantka potrafi pracować w zespołach, oferując swój wkład badawczy w rozwiązanie danego problemu. Prac indeksowanych, w których habilitantka jest pierwszym autorem jest jednak bardzo niewiele. Niemniej, posiada Ona również jednoautorskie publikacje w czołowym *Palaeogeography*, *Palaeoclimatology*, *Palaeoecology*, czy fachowym *Micropaleontology*.

Dorobek publikacyjny habilitantki złożony z artykułów nieindeksowanych jest liczny, bo składa się na niego aż 38 publikacji (sześć opublikowanych przed doktoratem i 32 opublikowane po doktoracie). Na dorobek ten, w przeważającej części składają się jednak prace polskojęzyczne (21 prac), o znaczeniu jedynie lokalnym. Spora część artykułów (10

szt.) opublikowana została w jednostce macierzystej habilitantki, w czasopiśmie *Geologia – Zeszyty Naukowe AGH*, który również ma oddźwięk raczej lokalny. Uwagę zwraca również wiele, bo aż 12 artykułów o tematyce geoturystycznej. Z jednej strony nie powinno to dziwić gdyż habilitantka pracuje w Katedrze Geologii Ogólnej i Geoturystyki, lecz z drugiej strony prace o tej tematyce rozcieńczają właściwy dorobek naukowy, kluczowy w ogólnej ocenie dorobku habilitacyjnego. Tego typu prace geoturystyczne winny znaleźć się w osobnym rozdziale autoreferatu dotyczącym artykułów popularnonaukowych, gdyż w mojej ocenie same w sobie naukowymi nie są. Na artykuły *stricto* naukowe natomiast składa się 25 artykułów (sześć przed doktoratem i 19 po doktoracie), z których 15 prac napisanych zostało w języku angielskim, co powoduje że mają większą szansę na szersze oddziaływanie.

W załączniku 3 swojego autoreferatu, habilitantka napisała że jest współautorką trzech książek i pięciu rozdziałów w książkach. Myślę, iż jest to grubą przesadą, jako że są to wydawnictwa nie mające nic wspólnego z uznanymi wydawcami podręczników i książek (np. PWN, Elsevier, Springer). Habilitantka była raczej współredaktorem katalogów (pozycje 1 i 3 podrozdziału 1.1. w załączniku 3) wydanych przez AGH, lub naukowych prac zbiorowych zawierających różne artykuły dotyczące wybranych zagadnień (pozycja 2 podrozdziału 1.1. w załączniku 3). To samo dotyczy rozdziałów w „książkach”, które są po prostu rozdziałami w różnorodnych pracach zbiorowych tworzonych przy okazji przeróżnych okoliczności (np. z okazji jubileuszu Katedry Geologii Ogólnej i Geoturystyki, patrz podrozdział 1.2. w załączniku 3). Za to zgadzam się, iż habilitantka była współautorką czterech map i współredaktorką trzech materiałów konferencyjnych. Co do konferencji, to habilitantka bardzo często brała w nich udział, o czym świadczy liczba abstraktów pokonferencyjnych (w sumie 87). Jednak w załączniku 3, w podrozdziale 1.5.1.2, habilitantka zamieszcza dziewięć abstraktów, które miałyby znajdować się w bazie JCR. Jest to pomyłka. Abstrakty te zostały opublikowane w wydawnictwach znajdujących się na liście czasopism MNiSW, lecz nie znajdują się w bazie JCR. Świadczy o tym już sam fakt braku danych odnośnie IF przy poszczególnych pozycjach.

Pani dr Waškowska brała udział w licznych, bo aż 14 projektach badawczych (pełniąc rolę wykonawcy), z których 10 było finansowanych ze źródeł zewnętrznych. Szkoda tylko że tylko w jednym (zapewne grantie promotorskim) odgrywała rolę kierownika projektu. Na uwagę zasługuje jednak fakt, iż habilitantka dwukrotnie była laureatką prestiżowego stypendium FNP dla młodych naukowców, oraz sześć razy otrzymywała nagrodę z rąk Rektora AGH. Jako dydaktyk, habilitantka prowadziła dziewięć prac magisterskich, 13 prac licencjackich (kolejnych dziewięć jest na etapie realizacji) oraz 17 prac inżynierskich.

Śwadczy to o dużym zaangażowaniu habilitantki w opiekę naukową i kształcenie przyszłych geologów, co jest bardzo pozytywne. Jedno, co mnie zaskoczyło (tym razem mniej pozytywnie), to zupełny brak tematów *stricto* naukowych i geologicznych (!). Wszystkie tematy prac dotyczyły aspektów geoturystycznych. Wydaje się to bardzo dziwne biorąc pod uwagę fakt, iż wykształcenie i doświadczenie habilitantki pozwoliłyby na prowadzenie konkretnych tematów geologicznych/lito- i biostratygraficznych. Czyżby żadnego studenta AGH nie interesowały już aspekty czysto naukowe?

Podsumowując, osiągnięcie naukowe habilitantki dotyczy bardzo wąskiego tematu zarówno z punktu widzenia regionalnego, jak i (lito)stratygraficznego, i spokojnie mogłoby się zamknąć w trzech publikacjach wymienionych na samym początku niniejszej recenzji. Publikacje te, jak również pozostały dorobek naukowy habilitantki, świadczy jednak, iż dr Waśkowska jest dobrze zaznajomiona w tematyce paleogenu karpackiego, a zwłaszcza biostratygrafii otwornicowej utworów eoceńskich. Szereg publikacji we współautorstwie może również oznaczać, iż wkład naukowy habilitantki w rozwiązywanie poszczególnych problemów badawczych był znaczący i potrzebny. Szkoda tylko, że habilitantka tak wiele czasu w swojej karierze poświęciła geoturystyce a nie stratygrafii, zwłaszcza że sama jest geologiem-stratygrafem. Dorobek ten znacznie rozcieńczył właściwy, naukowy dorobek habilitantki. To samo dotyczy prowadzenia prac magisterskich czy licencjackich i inżynierskich. Sugeruje się wręcz, by w przyszłości pojawiło się więcej tematów naukowych. Niemniej, całokształt dorobku naukowego i dydaktycznego świadczy, iż habilitantka zna się na swojej profesji, potrafi rozwiązywać problemy naukowe samodzielnie, jak i w zespołach. Również parametry naukometryczne habilitantki są na przyzwoitym poziomie (indeks $h = 4/5$ wg różnych baz i ponad 200 cytowań). Dlatego też, uważam, iż rozprawa habilitacyjna wraz z całokształtem dorobku dr Anny Waśkowskiej odpowiada warunkom określonym w Ustawie o tytule naukowym i stopniach naukowych z dnia 14 marca 2003 r. (Dziennik Ustaw Nr 65, poz. 595 z dnia 14 marca 2003 r. ze zm. W Dz. U. z 2005 r., nr 164, poz. 1365 oraz Dz. U. z 2011 r., nr 84, poz. 455 oraz z 2014 r. poz. 1198). W związku z powyższym, wnoszę do Wysokiej Rady Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie wniosek o dopuszczenie dr Anny Waśkowskiej do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.

Michał Zatoń

